

28.3.1961
22

DO PIERWSZEGO SEKRETARZA KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

towarzysza WŁADYSŁAWA GOMULKI

KC KPZR uważa za niezbędne poinformować Was o działaniach jednego z uczestników Układu Warszawskiego - rządu Ludowej Republiki Albanii, które sprzeczne są z zasadami Układu Warszawskiego, podważają podstawy przyjaźni i współpracy Albanii z innymi krajami socjalistycznymi.

Działania te są szczególnie niedopuszczalne teraz, gdy światowy system socjalistyczny wkroczył w decydujący etap pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem, gdy przed nami stanęły nowe olbrzymie zadania, od których rozstrzygnięcia zależą losy całej ludzkości. Obecnie, gdy zaistniały nowe wielkie możliwości umocnienia pozycji socjalizmu na arenie światowej, bratnie partie krajów socjalistycznych widzą swe zadanie w tym, aby jak najpełniej i najlepiej wykorzystać te nowe możliwości w interesie pokoju i socjalizmu. Konsekwentna realizacja leninowskiej polityki pokojowego współistnienia, która jest życiową koniecznością, pozwala komunistom całego świata na zespolenie wokół siebie najszerszych mas do walki o rozstrzygnięcie najważniejszych zagadnień współczesności.

Życie dowiodło, że kraje socjalizmu mogą osiągać

- 2 -

lepsze wyniki w walce o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów z tym większym powodzeniem, im zgodniej będą prowadziły wspólną politykę na arenie międzynarodowej, im konsekwentniej będą kierowały się zasadami wypracowanymi wspólnie przez wszystkie bratnie partie. Odejście od naszej wspólnej linii jakiegokolwiek kraju obozu socjalistycznego w sposób nieunikniony osłabiłoby nasze pozycje, wyrządziłoby szkodę interesom walki o pokój i socjalizm.

Idea jedności i ścisłej współpracy leży u podstaw Organizacji Układu Warszawskiego i stanowi doniosłe źródło naszych sukcesów na arenie międzynarodowej. Wewnątrz Organizacji Układu Warszawskiego stale rozwijał się i umacniał duch przyjaźni, równości i zrozumienia wzajemnego, co cechuje stosunki między państwami socjalistycznymi, związanymi ze sobą nie tylko sojuszniczymi zobowiązaniami, lecz czymś znacznie większym - wspólnotą interesów i celów w walce o socjalizm i komunizm, niezachwianymi zasadami marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Na podstawie tych zasad do ostatnich czasów układały się nasze stosunki z Ludową Republiką Albanii. Związek Radziecki razem z innymi krajami socjalistycznymi udzielał Albanii bezinteresownej pomocy w rozwoju jej ekonomiki, kultury, podniesieniu stopy życiowej mas pracujących, umocnieniu zdolności obronnej kraju i utrwaleniu pozycji jego polityki zagranicznej na arenie międzynarodowej. W latach władzy ludowej w Albanii Związek Radziecki udzielił jej kredytów, bezpłatnej pomocy gospodarczej i innej na sumę

przeszło 2 miliardów rubli. Od roku 1951 do 1960 w Albanii pracowało przeszło 3 tysiące specjalistów radzieckich. Albanii udzielono wielkiej pomocy w szkoleniu kadr narodowych, w stworzeniu własnej inteligencji ludowej.

Rządy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych udzielały i udzielają stałego poparcia Albanii w dziedzinie polityki zagranicznej, co przyczynia się do umocnienia jej pozycji na arenie międzynarodowej. Dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego Albania otrzymała możliwość brania udziału w konferencji pokojowej w Paryżu w 1947 roku. Na tej konferencji delegacja radziecka aktywnie broniła praw Albanii do otrzymania reparacji od Niemiec i Włoch. Związek Radziecki niejednokrotnie zdecydowanie występował przeciwko roszczeniom reakcji greckiej do południowej części Albanii. Kraje socjalistyczne aktywnie walczyły o przyjęcie Albanii do ONZ i innych organizacji międzynarodowych.

Z inicjatywy Rządu Radzieckiego i KC KPZR Ludowa Republika Albanii stała się członkiem Organizacji Układu Warszawskiego. Miało to szczególne znaczenie dla jej bezpieczeństwa i umocnienia pozycji polityki zagranicznej. Takiej niezawodnej gwarancji swojej integralności terytorialnej i zabezpieczenia swych interesów narodowych, którą otrzymała Albania w bratniej rodzinie narodów socjalistycznych, w równoprawnym sojuszu krajów Układu Warszawskiego, państwo albańskie jeszcze nigdy w dziejach swych nie miało.

W interesie zapewnienia obrony Albanii i wszystkich

krajów Układu Warszawskiego Związek Radziecki jako najpotężniejsze państwo socjalistyczne udzielił Albanii znacznej pomocy wojskowej. Wystarczy powiedzieć, że w okresie powojennym Związek Radziecki bezpłatnie dostarczył Albanii uzbrojenia i wojskowego sprzętu technicznego na sumę ponad 1 miliard rubli, nie licząc dostaw wojskowych udzielonych na warunkach ulgowych. Rząd Radziecki na prośbę rządu Ludowej Republiki Albanii szkolił kadry specjalistów wojskowych dla Albanii.

Czyniliśmy i czynimy wszystko, co jest w naszej mocy, aby bratnia socjalistyczna Albania rozkwitała i umacniała się. O znaczeniu tej olbrzymiej pomocy Związku Radzieckiego w budownictwie socjalistycznym w Albanii niejednokrotnie mówili w swoim czasie sami kierownicy albańscy. "Wolność i niepodległość narodową, szczęśliwe życie dziś i świetlaną przyszłość - mówił tow. Hodża na XXI zjeździe KPZR - naród albański w dużym stopniu zawdzięcza bratniemu narodowi radzieckiemu i ukochanej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. We wszystkim udzielały one narodowi albańskiemu pomocy i poparcia z całą szlachetnością swego wielkiego serca".

Albo oto co mówił o znaczeniu przyjaźni albańsko-radzieckiej tow. Shehu w czasie pobytu w Albanii radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w maju 1959 roku: "Przejazd do Albanii delegacji radzieckiej z wiernym synem bratniego narodu radzieckiego, wybitnym przywódcą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rządu Radzieckiego, wy-

bitnym działaczem i kierownikiem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, nieustrudzonym bojownikiem o pokój na całym świecie, wielkim przyjacielem naszego narodu, kochającym nasz naród, jak swój, towarzyszem Chruszczowem na czele będzie jednym z najznamienniejszych wydarzeń w naszych dziejach".

Na przestrzeni wielu lat, w tym również podczas rozmów na najwyższym szczeblu w latach 1957 i 1959 przywódcy albańscy stwierdzali całkowitą zgodność poglądów z KC KPZR i Rządem Radzieckim we wszystkich zagadnieniach polityki międzynarodowej i światowego ruchu komunistycznego. Niejednokrotnie wyrażali oni swą wierność Układowi Warszawskiemu, swą gotowość wykonania wszystkich zobowiązań wypływających z tego Układu. Przyrzekli oni wnieść swój wkład w sprawę obrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, bronić interesów całego obozu socjalistycznego.

Fakty dowodzą, że ostatnio przywódcy albańscy wbrew tym oświadczeniom wkroczyli na drogę naruszenia swych sojusznicznych zobowiązań, zaczęli odchodzić od naszej wspólnej linii w dziedzinie polityki zagranicznej, zajęli nieprzyjazne stanowisko w stosunku do Związku Radzieckiego. Polityczne pozycje i praktyczne działania kierowników albańskich w ostatnim czasie jeszcze wyraźniej dowodzą, że obrali kurs, który przeczy interesom jedności i zwartości krajów socjalistycznych, leninowskiej polityce pokojowego współistnienia.

Ostatnio, a zwłaszcza po Moskiewskiej Naradzie przed-

- 6 -

stawicieli partii komunistycznych i robotniczych w listopadzie 1960 roku kierownictwo albańskie dąży do prowadzenia odrębnej linii polityki zagranicznej, roznieca historię wojenną. Rząd albański nie tylko nie udziela aktywnego poparcia konkretnym propozycjom krajów socjalistycznych w kwestiach współpracy wewnątrzbałkańskiej, stworzenia strefy bezatomowej w rejonie Bałkanów i Adriatyku, lecz w gruncie rzeczy przeszkadza niektórymi swymi działaniami realizacji tych propozycji. W okresie obrad XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ delegat albański na roboczej naradzie przedstawicieli krajów socjalistycznych biorących udział w obradach sesji wystąpił przeciwko zaaprobowanemu przez wszystkich przedstawicieli krajów socjalistycznych polskiemu projektowi rezolucji w sprawie stworzenia warunków, które przyczyniłyby się do osiągnięcia porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Delegat albański oświadczył, że nie będzie głosował za tym projektem rezolucji w ONZ.

Przemawiając na sesji Zgromadzenia Ludowego w październiku 1960 roku tow. Shehu publicznie krytykował wskazaną propozycję. W tym samym przemówieniu wbrew ustalonej praktyce uzgadniania kwestii między krajami socjalistycznymi wystąpił on przeciwko propozycji towarzyszy bułgarskich w sprawie lokalnego rozbrojenia na Bałkanach.

Minister obrony Albanii tow. Baluku w rozmowie z przedstawicielem Zjednoczonego Dowództwa Układu Warszawskiego w Albanii z nieprzyjaznych pozycji mówił o posunięciach

- 7 -

polityki zagranicznej Rządu Radzieckiego w stosunku do krajów neutralnych, a także w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, które spotkały się z aprobatą wszystkich krajów-stron Układu Warszawskiego. Usiłował on kwestionować zdolność Związku Radzieckiego do udzielenia odprawy agresywnym działaniom imperialistów.

Na IV zjeździe APP w referatach tow.tow. Hodży i Shehu, w przemówieniach innych kierowniczych działaczy Albanii zawarte były liczne, źle zawualowane napaści przeciwko generalnej linii polityki zagranicznej krajów socjalistycznych, wyrażonej w Oświadczeniu Moskiewskiej Narady partii komunistycznych z listopada 1960 roku.

Wszystkimi środkami propagandy czynione są próby wytworzyć u narodu albańskiego wrażenie, jakoby nad Albanią zawisła bezpośrednia groźba napaści wojennej. Właśnie w tym celu tow. Hodża z trybuny IV zjazdu APP w lutym 1961 roku oświadczył, że pewien czas temu Albania "została napadnięta" przez Jugosławię i Grecję przy poparciu 6 floty amerykańskiej. Oświadczenie to było o tyle nieudolne, że zaraz po tym przywódcy albańscy musieli faktycznie zdezawuować je, oświadczając dyplomatom krajów socjalistycznych, że w referacie tow. Hodży była mowa nie o "napaści", lecz jedynie o "groźbie napaści". Należy stwierdzić, że delegatów zjazdu i naród Albanii nie poinformowano o tym wyjaśnieniu.

Jeżeli taka napaść lub przynajmniej groźba napaści rzeczywiście istniała, to dlaczego rząd albański przez

- 8 -

długi czas milczał o tym i dlaczego nie uznał za potrzebne poinformować we właściwym czasie o zaszłym wypadku inne państwa-strony Układu Warszawskiego, jak tego wymaga artykuł 3 Układu? Dlaczego rząd albański ujawniając ten fakt uprzednio nie poradził się z innymi krajami, jak tego wymaga artykuł 4 Układu?

Dopiero po licznych pytaniach dyplomatów krajów-stron Układu oraz przedstawiciela Zjednoczonego Dowództwa rząd Albanii udzielił swych spóźnionych "wyjaśnień". W jakiej sytuacji rząd albański stawia swoich sojuszników z Układu Warszawskiego, postępując w podobny sposób?

Kraje-strony Układu, które ponoszą zbiorową odpowiedzialność za bezpieczeństwo każdego z naszych krajów, za zachowanie pokoju w Europie, mają prawo żądać od rządu albańskiego bezwarunkowego wykonania zobowiązań podjętych przezeń z tytułu Układu Warszawskiego.

Nie podobna uznać za normalną również tę okoliczność, że kierownictwo armii albańskiej, przede wszystkim minister obrony tow. Baluku, ^{w istocie} ignoruje przedstawiciela Zjednoczonego Dowództwa generała Andrejewa, unika z nim spotkań, przestał informować za jego pośrednictwem Zjednoczone Dowództwo o przeprowadzanych w armii albańskiej ważnych przedsięwzięciach. Podobne działania nie przyczyniają się do umocnienia wspólnoty bojowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Z inicjatywy Rządu Radzieckiego z uwzględnieniem życzeń rządu LRA w Albanii stworzono bazę marynarki wojennej,

która jest ważnym punktem oparcia Organizacji Układu Warszawskiego. Rząd radziecki skierował do Albanii do zatoki Vlora 12 łodzi podwodnych, 2 bazy pływające, 12 okrętów nadwodnych, 24 statki pomocnicze i dostarczył wielką ilość uzbrojenia, sprzętu i materiałów. Wraz z okrętami w Albanii znajdują się radzieccy wojskowi, specjaliści, którzy stanowią załogi znacznej liczby okrętów wojennych i udzielają pomocy dowództwu albańskiemu w budownictwie bazy marynarki wojennej i w szkoleniu albańskich specjalistów wojskowych. Doniosłe znaczenie bazy dla bezpieczeństwa Albanii niejednokrotnie stwierdzali sami kierownicy albańscy.

Mimo to ostatnio dla radzieckich wojskowych i specjalistów znajdujących się w bazie marynarki wojennej albańskie dowództwo wojskowe stworzyło zupełnie niemożliwą atmosferę, sprzeczną z interesami wojskowej współpracy między dwoma zaprzyjaźnionymi krajami. Albańskie osoby urzędowe w rozmowach z ludźmi radzieckimi wyrażają się nieprzyjaźnie o stosunkach radziecko-albańskich, o polityce Związku Radzieckiego, przeszkadzają prowadzeniu szkolenia bojowego załóg okrętów znajdujących się w zatoce Vlora.

Zgodnie z ustnym rozkazem ministra obrony Albanii faktycznie w trybie jednostronnym wycofano z podporządkowania radzieckiemu dowódcy brygady łodzie podwodne z mieszanymi załogami radziecko-albańskimi. Na początku listopada 1960 roku albańska flotylla wojenna i artyleria nadbrzeżna potajemnie, bez wiedzy dowództwa radzieckiego zo-

- 10 -

stały doprowadzone do stanu pogotowia bojowego. Zostały odwołane urlopy oficerów flotylli, cały skład flotylli został uzbrojony w broń osobistą. Na wyspie Sazan trzy torpedowce zaopatrzone w torpedy bojowe, dwa okręty przeciw-łodziowe - w bomby głębinowe. W zatoce Pasha-Liman, gdzie stacjonują łodzie podwodne, zostały wystawione dodatkowe albańskie posterunki zbrojne dla ochrony magazynów paliwa, warsztatów i mola portowego. Posterunki otrzymały wskazówkę, aby nie dopuszczać do składów wojskowych radzieckich, którzy dawniej mieli wolny do nich dostęp.

10 listopada 1960 roku, gdy dowódca brygady radzieckich łodzi podwodnych kontradmirał Jegorow udzielił wskazówki, aby zdekoncentrować łodzie podwodne wobec silnego sztormu, na mola przybył i demonstracyjnie rozlokował się tam pluton warty albańskiej z bronią i z całym kompletem amunicji. W kilka dni potem albański kontradmirał Abdy Mati w rozmowie z radzieckim kontradmirałem Zagrebinem w ordynarnej i grożącej formie oświadczył, że ani jedna łódź podwodna nie wypłynie z Pasha-Limanu na redę Vlory bez jego, Abdi Mati, pozwolenia. On też przy planowaniu szkolenia bojowego zabronił równoczesnego wypłynięcia na morze dwóch łodzi podwodnych z radzieckimi załogami dla spełnienia zadań szkolenia bojowego. Przy tym żądał, aby łodzie wypływały na morze po kolei i obowiązkowo z załogami albańskimi.

15 listopada 1960 roku dyżurny operacyjny flotylli albańskiej kapitan drugiej rangi Pali Carapuli usiłował

- 11 -

przeszkodzić załadunkowi torped na łódź podwodną i w obecności radzieckich oficerów i marynarzy obrażał dowódcę łodzi podwodnej Bogdanowa, nie wahając się nawet użyć czynów fizycznych.

Wszystkie te i podobne do nich fakty mogą doprowadzić do wręcz niebezpiecznych konsekwencji. Niesposób nie uwzględniać, że na obiekcie wojskowym, gdzie ludzie są uzbrojeni, każdy przypadek w takich warunkach może mieć fatalny wynik.

Albańscy oficerowie flotylli, a zwłaszcza dowódcy okrętów zaczęli lekceważyć zalecenia i pomoc radzieckich specjalistów wojskowych w sprawie podniesienia wyszkolenia bojowego sił marynarki wojennej. Wbrew radom naszych specjalistów wojskowi albańscy poważnie naruszają przepisy eksploatacji okrętów i innego sprzętu wojskowego. 28 września 1960 roku dowódca łodzi podwodnej oficer albański Pajani znajdując się na morzu nie spełnił zaleceń radzieckiego oficera-instruktora Czernyszowa, co mogło doprowadzić do zagłady łodzi i jej załogi. 3 lutego 1961 roku albańska załoga doku przywającego samowolnie, przed wyznaczonym terminem, zaczęła napełniać dok wodą w celu wyprowadzenia z niego łodzi podwodnej S-360, podczas gdy nie było na niej radzieckiej załogi i dowódcy. Tylko dzięki bezzwłocznym krokom podjętym przez dowództwo radzieckie udało się zapobiec poważnej katastrofie. Można byłoby przytoczyć i inne podobne fakty.

O wręcz nienormalnej sytuacji powstałej na bazie

- 12 -

wojskowej we Vlorze niejednokrotnie informowano kierowników albańskich. Jednak żadnych kroków zmierzających do polepszenia sytuacji dotychczas nie podjęto.

W takich warunkach Rząd Radziecki musiałby wycofać swe okręty z wód Albanii. Lecz uwzględniając wspólne interesy obrony wszystkich krajów-stron Układu Warszawskiego i samej Albanii, uważałby za możliwe pozostawienie w bazie morskiej w zatoce Vlora okrętów i statków pod warunkiem, że wszystkie okręty wojenne i oddziały ich obsługi będą ukompletowane tylko przez radziecki skład osobowy. Takie posunięcie przyczyniłoby się niewątpliwie do normalizacji sytuacji i podniesienia zdolności bojowej zbazowanych w zatoce Vlora okrętów wojennych, co ma doniosłe znaczenie dla wszystkich krajów-stron Układu Warszawskiego.

Fakty świadczą o tym, że w Albanii, wbrew elementarnym normom stosunków między bratnimi krajami, prowadzi się wrogą wobec Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych propagandę. Wśród ludności Albanii rozpowszechniły się oszczercze wymysły zaczerpnięte z greckiej prasy reakcyjnej o tym, jakoby Rząd Radziecki darzy sympatią plany naruszenia integralności terytorialnej Albanii. Ten potworny wymysł puszczono w obieg widocznie z takim wyrachowaniem, aby podważyć w narodzie albańskim uczucie wysokiego zaufania do Związku Radzieckiego, do jego internationalistycznej polityki.

Aby zadać kłam wymysłom greckich reakcjonistów, dziennik "Prawda" 12 marca br. opublikował artykuł "Grecja

w kleszczach NATO". Charakterystyczne jest, że organ KC APP - dziennik "Zeri i Popullit" przedrukował ten artykuł opuszczając właśnie to miejsce, gdzie zdecydowanie potępiano terytorialne roszczenia greckich kół reakcyjnych do Albanii i podkreślano, że granice Albanii Ludowej są zagwarantowane całą potęgą Organizacji Układu Warszawskiego. Prawdopodobnie w Albanii są ludzie, którym nie zależy na tym, aby naród albański wiedział prawdę w tej sprawie.

W Albanii rozeszły się pogłoski, jakoby Związek Radziecki odmówił Albanii pomocy w zbożu w trudnym dla niej okresie. Przy tym nie uważa się za konieczne powiedzieć narodowi albańskiemu prawdę o tym, że Związek Radziecki rok rocznie zaopatrywał Albanię w zboże i inne artykuły żywnościowe, że nawet w niepomysłnym dla nas roku 1960 nie tylko w pełni wykonaliśmy swoje zobowiązanie w dziedzinie dostaw zboża Albanii, lecz dodatkowo dostarczyliśmy 30 tysięcy ton zboża.

Jak wiadomo, podczas pobytu w Albanii radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w roku 1959 rząd albański zwrócił się z prośbą o udzielenie mu pomocy w realizacji przedsięwzięć w sprawie zwiększenia w Albanii plantacji winogron i roślin cytrusowych. Idąc na rękę kierownictwu albańskiemu tow. N.S. Chruszczow oświadczył, że Związek Radziecki będzie ze wszelkich miar pomagał narodowi albańskiemu w przekształceniu jego kraju w kwitnący sad z tym, by w całej pełni wykorzystać jego klimatyczne i naturalne warunki. Wówczas kierownicy albańscy niejednokrotnie podkreślali ogromne znaczenie tego kroku dla rozwoju kraju. Obecnie w Albanii trafiają się ludzie, którzy usiłują również ten krok Rzą-

- 14 -

du Radzieckiego wykorzystać przeciwko niemu . W styczniu 1961 roku na konferencji partyjnej w m. Durres tow. Kapo bez żenady twierdził, jakoby tę propozycję złożono w celu, by uczynić Albanię zależną od zboża radzieckiego.

Mając widocznie na celu, by nikt spośród obywateli albańskich już nie wątpił, że ich kierownicy zmienili swój stosunek do Związku Radzieckiego, udzielono wskazówki niepodnoszenia flag radzieckich na bazie wojskowej we Vlorze.

Wszystkie te niegodne czyny kierownictwa albańskiego wytworzyły dla obywateli radzieckich, pracujących w Albanii, warunki nie do zniesienia. Pracownicy radzieccy są faktycznie odizolowani, wzięci pod obserwację. W końcu stycznia 1961 roku grupa specjalistów radzieckich pracujących w systemie ministerstwa kopalń i geologii została poddana uciążliwej kontroli, niemalże rewizji. Zażądano od nich oddania kluczy od stołów roboczych i szafesów. Wszystkiego tego dokonano w umyślnie brutalnej formie, w obecności wielu pracowników albańskich.

W przedsiębiorstwach Głównego Zarządu Geologicznego w celu tajnej kontroli w nieobecność specjalistów radzieckich z drzwi ich pokoiów roboczych zrywa się pieczęcie i zamki, odmyka się szuflady stołów i szaf. Tak na przykład, w nocy z 20 na 21 lutego br. zastępca dyrektora przedsiębiorstwa Salia zerwał zamek z drzwi roboczego pokoju geologa radzieckiego Słautina i dokonał rewizji zawartości jego

stożu roboczego i szafy. 28. lutego br. otwarto opieczętowany pokój specjalisty radzieckiego Michalewa. Na początku lutego br. administracja albańska faktycznie zaprzęstała dostarczenia specjalistom radzieckim sprawozdań górniczo-poszukiwawczych, uniemożliwiając w ten sposób ich normalną pracę.

22 marca br. policjant albański dopuścił się obelżywego traktowania pięciu obywaterek radzieckich - żon oficerów brygady łodzi podwodnych, demonstracyjnie wypędził je w obecności grupy obywateli albańskich z autobusu, oświadczając, że nie mają prawa bez paszportu opuszczać terytorium bazy.

Zdawałoby się, że kierownicy albańscy powinni wysnuć odpowiednie wnioski z towarzyskiej krytyki, której poddano ich na Moskiewskiej Naradzie partii komunistycznych w listopadzie 1960 roku i wrócić na drogę przyjaźni i współpracy z bratnimi partiami. W rzeczywistości zaś poszli oni jeszcze dalej po drodze pogorszenia stosunków z KPZR, po drodze zaostrzenia stosunków Albanii ze Związkiem Radzieckim.

Kierownicy APP w sposób niewłaściwy poinformowali komunistów albańskich i cały naród albański o stanowisku delegacji APP na Naradzie Moskiewskiej. W swoich przemówieniach wbrew rzeczywistości twierdzą, iż Narada Moskiewska jakoby w pełni zaaprobowала ich linię. W ten sposób dezinformują swój naród, ukrywają przed nim prawdę o pracy Narady Moskiewskiej, o tym, że w rzeczywistości stanowisko dele-

gacji APP zostało ostro potępione przez uczestników Nara-
dy.

Wszystkie przytoczone wyżej fakty z całą oczywistoś-
cią świadczą o tym, że kierownicy albańscy są winni pogor-
szenia stosunków APP z KPZR. Obecnie wytworzyła się taka
sytuacja, gdy od kierowników albańskich przede wszystkim
zależy, czy te rozbieżności będą się również nadal pogłę-
biały, czy też kierownicy albańscy zrozumieją, jak zgubna
jest ich obecna polityka i dołożą wszystkich starań, by
Ludowa Republika Albanii kroczyła drogą bratniej przyjaźni
ze wszystkimi państwami socjalistycznymi.

Swego czasu wyrażaliśmy obawę, że logika walki może
daleko zaprowadzić kierowników albańskich, że wstąpiwszy
na drogę zaostrzenia stosunków z KPZR mogą wszcząć repre-
sje wobec przyjaciół Związku Radzieckiego, jak to miało
miejsce w Jugosławii.

Obecnie zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że obawy na-
sze niestety potwierdziły się. Chcąc ubezpieczyć siebie
przed krytyką komunistów, kierownicy albańscy wytwarzają
w swym kraju sytuację nie do zniesienia. Wybitni działacze
Albańskiej Partii Pracy towarzysze Liri Belishova i
Koco Tashko nie tylko zostali wykluczeni z KC APP, lecz,
jak to już obecnie wiadomo, zaaresztowani. Mówi się teraz
o nich jako o wrogach Albańskiej Partii Pracy i ludu al-
bańskiego. I to jedynie dlatego, że towarzysze Liri Be-
lishova i Koco Tashko mieli odwagę uczciwie i otwarcie
wyrazić swą niezgodę z polityką kierowników albańskich ma-

Jacą na celu oderwanie Albanii od obozu socjalistycznego, opowiedzieli się za poparciem linii KPZR i innych bratnich partii na umocnienie zwartości krajów socjalistycznych, stanowczo wystąpili przeciwko próbom podważenia zasad przyjaźni albańsko-radzieckiej.

O klimacie w partii i kraju dobitnie świadczą pogrozki tow. Shehu na IV zjeździe Albańskiej Partii Pracy. "Ten, kto targnie na naszą jedność - oświadczył on - dostanie tylko jedną odpowiedź...plunięcie w twarz, dostanie w mordę i, jeśli zajdzie potrzeba, kulę w łeb".

To rozpasanie się, te podróжки nie mające nic wspólnego z rzeczywistą walką marksistów o jedność partii bardzo przypominają nam smutne czasy, gdy to agent imperialistyczny Beria i jego pomocnicy robili swoją czarną robotę pod osłoną historycznych krzyków o walce z wrogami ludu.

Nasza partia stanowczo i na zawsze skończyła z warunkami, w jakich mogły bezkarnie panować się Beria i jemu podobni. I boli nas, gdy widzimy, że haniebne metody Berii potępione przez komunistów całego świata zostały przyswojone przez kierowników albańskich. Bratnie partie krajów socjalistycznych mają prawo uważać prześladowanie Liri Belishovej, Koco Tashko i innych uczciwych komunistów albańskich za sprawę, która dotyczy całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, ponieważ podobne metody rozprawiania się z tymi, kto inaczej myśli, podważają prestiż socjalizmu w oczach wszystkich uczciwych ludzi świata.

Wymienione wyżej działania kierownictwa albańskiego są sprzeczne z zasadami marksistowsko-leninowskimi, istniejącymi w stosunkach wzajemnych między krajami socjalizmu, i wyrządzają poważną szkodę narodowi albańskiemu, który jest żywotnie zainteresowany w umacnianiu ze wszech miar przyjaźni i współpracy Albanii ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu socjalistycznego.

Jeśli dla kierowników albańskich naprawdę drogie są interesy ich narodu i budownictwa socjalizmu w Albanii, interesy całego obozu socjalistycznego i światowego ruchu komunistycznego, wówczas powinni wysnuć odpowiednie wnioski i wrócić na drogę przyjaźni i współpracy ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego. Związek Radziecki swoje stosunki wzajemne z Albanią uzależni od stanowiska, jakie wybiorą kierownicy albańscy względem Związku Radzieckiego oraz innych krajów socjalistycznych.

KOMITET CENTRALNY KPZR

28 marca 1961 roku